



Sygn. akt II CSKP 493/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lipca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Władysław Pawlak

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa A. A.

przeciwko T. Spółka Akcyjna w S.

o zapłatę i ustalenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 13 lipca 2022 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie

z dnia 13 grudnia 2019 r., sygn. akt I ACa 428/18,

- 1. uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację powoda (pk II) i zmienia wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 9 kwietnia 2018 r., sygn. akt I C 1242/14 w ten sposób, że zasądza dodatkowo od T. S.A. w S. na rzecz powoda A. A. kwotę 20 000 zł (dwadzieścia tysięcy) z odsetkami ustawowymi od dnia 25 września 2014 r., a dalej idącą apelację oddala,**
- 2. dalej idącą skargę kasacyjną oddala,**
- 3. znosi pomiędzy stronami koszty postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód A. A. domagał się zasądzenia od T. S.A. kwoty 330 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 25 września 2014 r. do dnia zapłaty, zasądzenia kwoty 16 149,43 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 25 września 2014 r. do dnia zapłaty, zasądzenia renty w wysokości 3965 zł płatnej miesięcznie z góry do 10. dnia każdego miesiąca poczynwszy od 25 września 2014 r., oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanego za mogące wystąpić u powoda w przyszłości skutki wypadku drogowego z 30 listopada 2012 r.

Wyrokiem z 9 kwietnia 2018 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 19 335,43 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 25 września 2014 r., ustalił odpowiedzialność pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z wypadku komunikacyjnego z dnia 30 listopada 2012 r., a pozostałym zakresie oddalił powództwo.

Roszczenie powoda oparte na art. 444 § 1 i art. 445 § 1 k.c. Sąd Okręgowy uznał zasadne tylko częściowo. Przyjął za bezsporne, że 30 listopada 2012 r. powód uległ wypadkowi samochodowemu i strona pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki tego wypadku. Orzekając o wysokości zadośćuczynienia, renty i odszkodowania. Sąd wskazał, że pojęcie "sumy odpowiedniej" użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane przez kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Podstawowym kryterium określającym rozmiar należnego zadośćuczynienia jest rozmiar doznanej krzywdy, tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych, ich intensywność i nieodwracalność ich skutków. Ocenie podlegają również cierpienia psychiczne związane zarówno z

ich przebiegiem, jak i w razie ich nieodwracalności ze skutkami, jakie wywołują w sferze życia prywatnego i zawodowego. Rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany jego wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny oraz materialny poszkodowanego. Jednak przesłanka przeciętnej stopy życiowej nie może pozbawić omawianego roszczenia funkcji kompensacyjnej i eliminować innych istotniejszych czynników kształtujących jego rozmiar i ma charakter tylko uzupełniający.

W wyniku wypadku komunikacyjnego powód doznał urazu głowy, powierzchownego urazu odcinka szyjnego kręgosłupa, ale bez zmian urazowych oraz urazu barku lewego. Sąd pierwszej instancji uznał, że podstawowe znaczenie dla oceny zakresu krzywdy powoda miał uraz barku lewego, albowiem skutki tego urazu kumulują się ze skutkami doznanego w 1981 r. porażenia prądem w postaci upośledzeniem lewej kończyny górnej oraz amputacji prawego przedramienia. Ustalenia w tym zakresie zostały oparte na opiniach biegłych z zakresu ortopedii i traumatologii, chirurgii, neurologii, neurochirurgii, psychiatrii, rehabilitacji i okulistyki. Zebrany materiał dowodowy wskazywał, że cierpienia zarówno fizyczne, jak i psychiczne, których doznał powód są wynikiem także porażenia prądem, za co pozwany nie ponosi odpowiedzialności. Wypadek z 1981 r. spowodował również upośledzenie lewej kończyny górnej, a w wyniku wypadku z 2012 r. powód doznał urazu lewego stawu barkowego. W rezultacie obecnie odczuwane dolegliwości bólowe lewego stawu barkowego mogą mieć związek zarówno z urazem z 1981 r. jak i z 2012 r. Z opinii biegłych wynika, że rehabilitacja lewego stawu barkowego jest niecelowa, albowiem nie może przynieść poprawy. Poprawę może przynieść tylko zabieg operacyjny artroskopii stawu barkowego lewego.

Zdaniem Sądu niewątpliwie po wypadku z 2012 r. pogorszeniu uległ stan psychiczny powoda. Obecnie u powoda występują objawy otępienia, depresji oraz zaburzenia reaktywne związane z utratą dotychczasowej sprawności fizycznej i zależnością od pomocy innych osób, które pozostają w związku z wypadkiem z 30 listopada 2012 r. i wymagają leczenia psychiatrycznego. Skutki wypadku z 2012 r. skumulowały się ze skutkami wcześniejszego porażenia prądem, czego

skutkiem jest konieczność korzystania z pomocy innych osób. Mając na względzie zakres obrażeń doznanych przez powoda na skutek wypadku z 30 listopada 2012 r. oraz uwzględniając kryteria wskazane orzecznictwie Sądu Najwyższego Sąd Okręgowy ocenił, że odpowiednim zadośćuczynieniem dla powoda jest kwota 37 000 zł. Powód otrzymał od pozwanego z tytułu zadośćuczynienia 27 000 zł, w związku z czym do zapłaty pozostaje kwota 10 000 zł, o czym Sąd orzekł w pkt I wyroku.

Oceniając żądanie zasądzenia renty Sąd Okręgowy miał na uwadze, że odczuwane przez powoda obecnie dolegliwości, zarówno fizyczne jak i psychiczne, niewątpliwie mają związek z ograniczeniem ruchomości lewego stawu barkowego, która w połączeniu ze skutkami porażenia prądem z 1981 r. powoduje, że w życiu codziennym musi on korzystać z pomocy osób trzecich. W ocenie Sądu działaniem pożądanym jest jednak poddanie się przez powoda leczeniu zmierzającemu do przywrócenia ruchomości lewego stawu barkowego, co pozwoliłoby na przywrócenie stanu sprzed wypadku z 2012 r., w tym także poprawę stanu psychicznego powoda, rezygnację z leczenia psychiatrycznego oraz niecelowej rehabilitacji lewego stawu barkowego i pomocy osób trzecich. Należało uwzględnić, że od wypadku upłynęło ponad pięć lat i powód miał wystarczająco dużo czasu na podjęcie właściwej decyzji. Z tych względów Sąd Okręgowy oddalił żądanie zasądzenia renty.

Po rozpoznaniu apelacji powoda Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z 13 grudnia 2019 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda rentę w wysokości po 1000 zł poczynając od 24 września 2014 r. i oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że powód sformułował dochodzone w tym procesie roszczenia pomijając, że jego obecny stan zdrowia w istotnym zakresie jest zdeterminowany wcześniejszym wypadkiem z 1981 r., za który pozwany nie ponosi odpowiedzialności. Nie można jednak podzielić stanowiska Sądu pierwszej instancji, że niepoddanie się przez powoda w realiach niniejszej sprawy zabiegowi artroskopii oraz brak możliwości rozgraniczenia stopnia współprzyczyny obecnego stanu zdrowia powoda, którą

bezsprzecznie stanowi wypadek komunikacyjny z 30 listopada 2012 r. stanowią podstawę do oddalenia roszczenia powoda z tytułu renty w całości. Sąd Okręgowy pominął, że brak jest normatywnych podstaw, aby obciążać poszkodowanego skutkami braku działań mogących wpłynąć na zmniejszenie powstałej już u niego szkody. W świetle art. 362 k.c., nawet stwierdzenie że poszkodowany przyczynił się do powstania szkody, lub jej zwiększenia, nie obliguje do obniżenia odszkodowania, a stanowi punkt wyjścia do rozważań, czy w danych okolicznościach, zwłaszcza odpowiednio do stopnia winy, zmniejszyć ustalony na podstawie art. 361 k.c. obowiązek jej naprawienia. Nadto wbrew kategorycznemu stwierdzeniu Sądu pierwszej instancji wynik postępowania dowodowego nie pozwalał na stwierdzenie, że proponowany powodowi zabieg artroskopii lewego stawu barkowego doprowadziłby do wyeliminowania, a nawet zmniejszenia problemów z ruchomością tego stawu. Sąd Apelacyjny przeprowadził dowód z opinii uzupełniającej biegłych z zakresu ortopedii i chirurgii urazowej oraz rehabilitacji. Biegli potwierdzili brak możliwości przewidzenia w przypadku powoda, uzyskania po proponowanym zabiegu poprawy sprawności stawu ramiennego lewego. Zdaniem Sądu drugiej instancji należało przyjąć, że brak poddania się przez powoda zabiegowi artroskopii, nie może stanowić podstawę do odmowy przyznania mu renty. Dodatkowo, niezależnie od tego, czy powód poddałby się temu zabiegowi, czy też nie, to w jego przypadku, z uwagi na niesprawny lewy staw ramienny konieczna jest rehabilitacja. Biegły z zakresu ortopedii i chirurgii urazowej poddawał wprawdzie pod wątpliwość, czy możliwa jest u powoda poprawa ruchomości barku lewego tylko poprzez samą rehabilitację, ale ostatecznie stwierdził, że w tym zakresie winien się wypowiedzieć specjalista z zakresu rehabilitacji. Ten natomiast z całą stanowczością stwierdził, że w przypadku powoda konieczna jest stała rehabilitacja niezależnie od tego czy powód podda się zabiegowi, czy też nie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wypadek, któremu uległ powód w 2012 r. skutkował pogorszeniem się zdrowia powoda w sposób wpływający na jego sprawność, w następstwie urazu lewego stawu ramiennego, co spowodowało pogorszenie się również jego stanu psychicznego. Złożoność sytuacji powoda, wynikającą z faktu wcześniejszej niepełnosprawności ruchowej nie może

prorowadzić do pozbawienia jego świadczeń odszkodowawczych. Wysokość zatem renty związanej z koniecznością ponoszenia dodatkowych kosztów leczenia oraz ograniczeniem wykonywania czynności życia codziennego, powstałymi w wyniku wypadku z 30 listopada 2012 należało określić zgodnie z art. 322 k.p.c. Realia sprawy uzasadniały ocenę, że odpowiednią sumę z tytułu renty przyznanej powodowi na podstawie art. 422 § 2 k.c. stanowi kwota 1000 zł miesięcznie.

W skardze kasacyjnej powód zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w w części oddalającej powództwo i apelację. Zarzucił naruszenie prawa materialnego, art. 361 § 1, art. 361 § 1, art. 445 § 1, art. 444 § 1 i art. 444 § 2 k.c. oraz naruszenie przepisów postępowania, art. 278 § 1, art. 286 § 1, art. 322 w zw. z art. 391 § 1 i art. 382 k.p.c. Wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i jego zmianę poprzez zasądzenie dalszych 326 814 zł w tym 320 000 zł z tytułu zadośćuczynienia oraz kwoty 6814 zł z tytułu odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 25 września 2014 r., a także o zasądzenie tytułem renty dodatkowo kwoty 2965 zł miesięcznie, poczynając od dnia 25 września 2014 r., z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w zapłacie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty naruszenia przepisów postępowania zawarte w skardze kasacyjnej powoda były nieuzasadnione. Sąd Apelacyjny stwierdził, że podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne, których dokonał Sąd pierwszej instancji. Sąd Okręgowy w Szczecinie ustalił, jakich obrażeń powód doznał w wyniku wypadku w dniu 30 listopada 2012 r., jak przebiegał proces leczenia powoda, jakie skutki dla stanu zdrowia spowodowały obrażenia związane z wypadkiem, a także jaki był stan zdrowia powoda przed dniem 30 listopada 2012 r. Ustaleń tych Sąd Okręgowy dokonał w oparciu o dokumentację lekarską oraz opinie kilku powołanych w sprawie biegłych ze specjalności ortopedii i traumatologii, chirurgii, neurologii, neurochirurgii, psychiatrii, rehabilitacji i okulistyki. Sąd Apelacyjny przeprowadził natomiast dowód z uzupełniającej opinii biegłych z zakresu ortopedii, chirurgii urazowej oraz rehabilitacji. W oparciu o stanowisko biegłych Sąd Apelacyjny ocenił,

że brak poddania się przez powoda zabiegowi artroskopii nie może stanowić podstawy do odmowy przyznania powodowi renty z uwagi na zwiększone potrzeby powoda powstałe w następstwie wypadku. W tym zakresie Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację powoda. Uwzględniając powyższe nie może budzić wątpliwości, że Sąd drugiej instancji dokonał ustaleń dotyczących rodzaju i stopnia uszczerbku na zdrowiu powoda w oparciu o opinie powołanych w sprawie biegłych. Brak jest zatem podstaw do uznania za zasadne zarzutów powoda dotyczących naruszenia art. 278 § 1 i art. 286 § 1 k.p.c. związanych z twierdzeniem skarżącego, że Sąd drugiej instancji dokonał ustaleń stanowiących podstawę oceny zakresu krzywdy powoda we własnym zakresie i niezgodnie z opiniami biegłych.

Bezpodstawnie skarżący zarzucił również, że Sąd Apelacyjny wbrew opinii biegłych przyjął, że wypadki, którym powód uległ w 1981 r. i 2012 r. nie spowodowały niezależnych od siebie następstw w stanie zdrowia powoda. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika wyraźnie, że odrębnie zostały ustalone skutki wypadku z 1981 r. i wypadku 2012 r. Sąd Apelacyjny wskazał, że w wyniku porażenia prądem, któremu powód uległ w 1981 r. doszło do amputacji prawego przedramienia oraz upośledzenia lewej kończyny górnej, powodującej niesprawność palców lewej ręki. Odnośnie skutków wypadku z 2012 r. Sąd drugiej instancji stwierdził natomiast, że spowodował on poważny uraz przedramienia lewego. W oparciu o te ustalenia Sąd Apelacyjny uznał, że wypadek, któremu powód uległ w dniu 30 listopada 2012 r. „skutkował pogorszeniem się zdrowia powoda w sposób wpływający na jego sprawność w związku z przedstawionym urazem lewego stawu ramieniowego, co spowodowało pogorszenie się również jego stanu psychicznego”. Wskazuje to jednoznacznie, że Sąd drugiej instancji ustalił odrębnie skutki obu wypadków, którym powód uległ w 1981 r. i 2012 r.

Sąd Apelacyjny uwzględnił częściowo apelację powoda w zakresie dochodzonej przez niego renty po stwierdzeniu, że obrażenia, których powód doznał w wypadku w 2012 r. spowodowały konieczność ponoszenia dodatkowych kosztów leczenia oraz ograniczenie możliwości wykonywania przez powoda czynności życia codziennego. To stwierdzenie zostało oparte o szczegółowe ustalenia Sądu Okręgowego, odnoszące się do następstw wypadku, które Sąd drugiej instancji uznał za własne. Ustalenia te wskazują, że wypadek z 2012 oprócz

dodatkowej niesprawności w zakresie obręczy barkowej lewej spowodował narastanie objawów dysfunkcji stanu psychicznego, neurologicznego oraz bezradności ruchowej spowodowanej uszkodzeniem jedynej sprawnej kończyny górnej. Przed 2012 r. nie występowały u powoda zaburzenia depresyjno-lękowe. Powód radził sobie z obowiązkami domowymi. Prowadził także życie towarzyskie. Był wówczas dobrze zaadaptowany w życiu codziennym, rodzinnym i towarzyskim. Po wypadku wystąpiły długotrwałe zaburzenia depresyjne, którym towarzyszyły zaburzenia poznawcze. W 2015 r. zdiagnozowano u powoda padaczkę i otępienie spowodowane tym, że po wypadku powód nie był w stanie radzić sobie z dotychczasowymi obowiązkami i samodzielnie zadbać o siebie. W związku z tym powód miał poczucie gorszej sprawności i zależności od otoczenia. Obecnie powód wymaga pomocy osób trzecich z powodu niepełnosprawności ruchowej. Wypadek spowodował zwiększenie wymaganej przez powoda opieki i pomocy. Rozstrzygnięcie o wysokości renty zasądzonej na rzecz powoda zostało zatem oparte o ustalenia faktyczne, które w rozpoznawanej sprawie powinny być uwzględnione na gruncie art. 444 § 2 k.c.. Odwołanie się przez Sąd Apelacyjny do art. 322 k.p.c. nie może być zatem rozumiane jako pominięcie kryteriów ustawowych określających podstawy do zasądzenia renty i przyjęcie przez Sąd, że udowodnienie okoliczności mających znaczenie dla określenia wysokości renty nie było możliwe, co zarzuca skarżący. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku wskazuje, że Sąd Apelacyjny odwołał się do treści art. 322 k.p.c. jedynie w związku ze stwierdzeniem, że w rozpoznawanej sprawie należało uwzględnić „złożoność sytuacji powoda, wynikającą z faktu wcześniejszej niepełnosprawności ruchowej”, co było związane z oceną, że na skutek wypadku z 2012 r. doszło do pogorszenia stanu zdrowia powoda. Oznacza to, że Sąd Apelacyjny uwzględnił, że utrudnione jest ściśle określenie wysokości renty należnej wyłącznie z uwzględnieniem skutków pogorszenia stanu zdrowia powoda w wyniku wypadku z 2012 r. i precyzyjnym oddzieleniem ich od następstw poprzedniego wypadku z 1981 r. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy to stanowisko było uzasadnione, niezależnie od faktu, że skutki wypadku z 2012 r. dla stanu zdrowia powoda zostały ustalone i poddane ocenie z uwzględnieniem treści art. 444 § 2 k.c.

W świetle przytoczonych wyżej ustaleń i rozważań Sądu Apelacyjnego wręcz niezrozumiały jest zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. w wyniku przyjęcia przez Sąd drugiej instancji, że istnieje związek przyczynowy między wypadkiem z 1981 r., a obrażeniami odniesionymi przez powoda w wypadku w dniu 30 listopada 2012 r. Sąd Apelacyjny nie wyraził takiego stanowiska, a ustalenia odnoszące się odrębnie do skutków wypadku z 2012 r. i wyrażenie przez Sąd oceny, że spowodowały one pogorszenie stanu zdrowia powoda, zupełnie przeczą tezie skarżącego. Z tych samych względów nieuzasadnione były zarzuty naruszenia art. 361 § 1 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że wypadek, któremu powód uległ w 1981 r. miał wpływ na zakres obrażeń i krzywdy doznanej przez powoda w wyniku wypadku w dniu 30 listopada 2012 r. i wykluczył przyjęcie, iż szkoda powoda jest normalnym następstwem zdarzenia jakim był wypadek z dnia 30 listopada 2012 r. Sąd drugiej instancji nie stwierdził, że pomiędzy skutkami tego wypadku i uszczerbkiem na zdrowiu powoda nie istnieje normalny związek przyczynowy, a częściowa zmiana zaskarżonego apelacją wyroku i zasądzenie na rzecz powoda renty niewątpliwie oznaczają, że stwierdził istnienie przesłanki odpowiedzialności pozwanego w postaci normalnego związku przyczynowego.

Uzasadniony był natomiast zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. w wyniku przyjęcia, że zasądzona na rzecz powoda kwota 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia, z uwzględnieniem kwot wypłaconych wcześniej przez pozwanego, jest odpowiednia do krzywdy doznanej przez powoda. Sąd Apelacyjny oceniając rozmiar renty należnej powodowi zasadnie zwrócił uwagę na szczególną sytuację powoda związaną z koniecznością uwzględnienia także skutków wypadku, któremu powód uległ w 1981 r. Te szczególne okoliczności należało uwzględnić także w przypadku oceny wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia. Spowodowały one, że rozmiar krzywdy odczuwanej przez powoda nie może być oceniany wyłącznie z perspektywy skutków samego wypadku, któremu powód uległ w 2012 r., związanych z bólem i cierpieniem na skutek doznanych wówczas obrażeń. Sąd Apelacyjny ocenił prawidłowo, że skutki tego wypadku generalnie pogorszyły stan zdrowia powoda i zwiększyły między innymi zakres pomocy, której wymaga powód. Wymagało jednak uwzględnienia, że dotkliwe dla powoda skutki wypadku z 1981 r., które już wtedy spowodowały poważne ograniczenia

w dotychczasowym funkcjonowaniu powoda w relacjach rodzinnych i towarzyskich oraz możliwości samodzielnego zaspokojenia potrzeb bytowych, pozwalały jednak powodowi przez wiele lat na radzenie sobie z tymi ograniczeniami. Dokonane w sprawie ustalenia wskazują, że przed wypadkiem z 2012 r. powód jako osoba niepełnosprawna był dobrze zaadaptowany w życiu codziennym, rodzinnym i towarzyskim, wypełniał obowiązki domowe i nie występowały u powoda zaburzenia depresyjno-lękowe. Skutki wypadku z 2012 r. radykalnie zmieniły sytuację życiową powoda. Powód obecnie z powodu niepełnosprawności ruchowej wymaga pomocy osób trzecich. Spowodowało to u powoda powstanie poczucia gorszej sprawności i zależności od otoczenia. Ustalenia wskazują również, że wypadek z 2012 r. spowodował u powoda wręcz lawinowe narastanie objawów dysfunkcji stanu psychicznego, neurologicznego oraz bezradności ruchowej. Początkowo dominowały długotrwałe zaburzenia depresyjne, którym towarzyszyły zaburzenia poznawcze. W 2015 r. u powoda zdiagnozowano padaczkę i otępienie pozostające w związku ze skutkami wypadku z 2012 r. Powyższe uzasadniało przyjęcie, że rozmiar krzywdy powoda pozostającej w związku przyczynowym z następstwami wypadku, był znacznie większy niż wynikałoby to z bezpośrednich następstw samego upośledzenia sprawności lewej kończyny górnej spowodowanego urazem w dniu 30 listopada 2012 r. Z tego względu zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia w wysokości 10 000 zł, z uwzględnieniem, że pozwany wypłacił powodowi z tego tytułu 27000 zł, nie stanowiło wystarczającej rekompensaty zakresu i rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda, choć w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku prawidłowo wskazano przesłanki, którymi powinien kierować się sąd określając wysokość zadośćuczynienia. Powołano w nim także stanowisko judykatury w tym zakresie, akcentujące konieczność uwzględnienia w szczególności takich czynników jak rodzaj i stopień intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, czas ich trwania, nieodwracalność skutków wywołanego rozstroju zdrowia, ich wpływ na dotychczasowy sposób życia poszkodowanego, poczucie nieprzydatności społecznej oraz poczucie bezradności życiowej poszkodowanego. Uwzględniając powyższe Sąd Najwyższy uznał, że odpowiednie zadośćuczynienie dla powoda, które należało zasądzić stanowi kwota 30000 zł. Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia należało

uwzględnić, że pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłacił powodowi 10 000 zł, a następnie jeszcze 17 000 zł w okresie do września 2014 r. Zatem kwoty te wypłacono powodowi wiele lat temu. Powód mógł zatem skorzystać z tych kwot w nieodległym czasie od daty zdarzenia, co miało znaczenie dla sposobu odczuwania krzywdy. Wówczas inna była także siła nabywczą świadczeń wypłaconych powodowi przez pozwanego. Należało uwzględnić także, że funkcję kompensacyjną pełnią również odsetki ustawowe zasądzone od całego zadośćuczynienia za okres od dnia 25 września 2014 r. Z tych względów Sąd Najwyższy uznając za uzasadniony zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. uchylił na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c. wyrok zaskarżony skargą kasacyjną i zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 9 kwietnia 2018 r. poprzez zasądzenie na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia dodatkowo kwoty 20 000 zł.

Nieuzasadnione były zarzuty, w których skarżący kwestionował wysokość renty zasądzonej na rzecz powoda z powołaniem się na nieprawidłowe zastosowanie art. 444 § 1 i § 2 k.c. Sąd Apelacyjny uznał, że powód nie wykazał poniesienia wysokości wydatków na koszty dojazdu na rehabilitację oraz kosztów opieki nad małoletnią córką. Stwierdzenie wysokości rzeczywiście poniesionych przez powoda wydatków w tym zakresie należało do zakresu ustaleń faktycznych, dokonanych w postępowaniu rozpoznawczym. Zgodnie z treścią art. 398¹³ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Biorąc powyższe pod uwagę, brak jest podstaw do uznania zasadności zarzutu niewłaściwego zastosowania art. 444 § 1 k.c. na skutek „wyłączenia z kwoty odszkodowania” wydatków wskazywanych przez powoda w skardze kasacyjnej. Brak także podstaw do podzielenia zasadności zarzutu pominięcia przez Sąd Apelacyjny przy określaniu wysokości renty zasądzonej na podstawie art. 444 § 2 k.c. „niezbędnej dla skarżącego opieki i kosztów związanych z rehabilitacją”. Z dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych wynika, że powód z powodu niepełnosprawności ruchowej wymaga pomocy osób trzecich, co jednoznacznie wskazuje, że niezbędne jest sprawowanie nad nim opieki. Z ustaleń faktycznych wynika również, że powód został zaliczony do znacznego stopnia niepełnosprawności i od 2013 r. otrzymuje rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy wraz z dodatkiem pielęgnacyjnym. Sąd Apelacyjny

w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał, że swoje rozstrzygnięcie opart o poczynione w sprawie ustalenia faktyczne i ocenił, że wypadek, któremu powód uległ w dniu 30 listopada 2012 r. spowodował zwiększenie się potrzeb powoda. Odwołał się również do opinii biegłego z zakresu rehabilitacji i stwierdził, że „z uwagi na niesprawny lewy staw ramienny konieczna jest rehabilitacja”. Powyższe nakazuje przyjąć, że wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Apelacyjny orzekając o wysokości renty należnej powodowi nie pominął przy ocenie zakresu zwiększonych potrzeb powoda kosztów związanych z rehabilitacją powoda i potrzebą zapewnienia mu opieki.

Z tych względów skarga kasacyjna w zakresie wykraczającym poza uwzględniony zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. była pozbawiona uzasadnionych podstaw i podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

[as]